

Iga Świątek odwróciła losy meczu i już ma życiówkę w US Open!

zibi · 5 września, 2022



Iga Świątek jest już w ćwierćfinale rozgrywanego w Nowym Jorku wielkoszlemowego turnieju US Open 2022. W 1/8 finału liderka światowego rankingu tenisistek odwróciła w poniedziałek losy rywalizacji, po trwającym 2 godziny i 24 minuty tenisowym boju, pokonując dysponującą silnym serwisem Niemkę Jule Niemeier (108 WTA) 2:6, 6:4, 6:0. Przeciwniczką Polki w meczu o awans do półfinału będzie Amerykanka Jessica Pegula (8. WTA). Już na ten moment Iga Świątek osiągnęła swój najlepszy dotychczas wynik w US Open, bowiem podczas trzech wcześniejszych występów w Nowym Jorku najdalej dotarła przed rokiem, kiedy w 1/8 finału została wyeliminowana przez Belindę Bencić.

Już przed meczem wiadomo było, że chcąc poradzić sobie z silnie zbudowaną Jule Niemeier, ćwierćfinalistką Wimbledonu 2022, Iga Świątek musi znaleźć sposób na return i bardzo dobry serwis Niemki. Liderka rankingu WTA tenisistek przynajmniej na początku poniedziałkowej rywalizacji takiego sposobu nie znalazła. Polka już w gemie otwierającym mecz straciła podanie, a w pierwszym gemie serwisowym rywalki wygrała jedną wymianę, więc przegrywała 0:2 i już od pierwszych minut musiała gonić wynik. W dalszej fazie seta otwarcia było nawet sporo długich wymian, lecz skuteczniejsza była 23-letnia ćwierćfinalistka Wimbledonu 2022. Iga Świątek w secie otwarcia nie wypracowała chociażby jednej okazji na przełamanie powrotne, zaś w gemie siódmym Niemka z Dortmundu raz jeszcze zdobyła break i w następnym gemie, już przy własnym serwisie, po 54 minutach „zamknęła” seta zwycięstwem 6:2.



W drugiej odsłonie meczu rywalizacja na korcie była już znacznie bardziej zacięta, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Na początek Polka utrzymała podanie po wcześniejszej obronie break-pointa, a następnie stanęła wreszcie przed szansą przełamania serwisu rywalki. Niestety, żadnej z dwóch okazji na break Iga Świątek nie wykorzystała, a za kilka minut znalazła się już w sytuacji bardzo trudnej, gdyż break zdobyła w gemie trzecim Niemka, obejmując prowadzenie 2:1 z przewagą przełamania. W tym bardzo trudnym momencie Iga Świątek pokazała jednak ogromną siłę mentalną, a na korcie to, co powoduje, że jest obecnie zdecydowaną liderką rankingu WTA tenisistek. Iga Niemeyer nie obniżyła poziomu swojej gry, a jednak Polka wygrała trzy następne gemy i teraz to ona, prowadząc z przewagą przełamania, była bliżej rozstrzygnięcia drugiej partii meczu na swoją korzyść. Ostatecznie Iga Świątek wygrała drugą odsłonę meczu 6:4, przy czym do ostatniej piłki walka była niesamowita, a wszystkie gemy do końca seta kończyły się breakami. Niemka dwukrotnie przegrywając 2:4 oraz 3:5 była w stanie odrobić stratę przełamania, lecz liderka rankingu odpowiedziała natychmiast re-breakiem i utrzymała przewagę. Ten set trwał aż 65 minut, zaś po godzinie i 48 minutach mieliśmy w meczu remis 1:1 w setach i rywalizacja o awans do ćwierćfinału zaczęła się jakby od początku.

W decydującej odsłonie meczu górę wzięła większa klasa liderki rankingu WTA. Iga Świątek w długim gemie drugim zdobyła bardzo istotny break na 2:0, a że teraz serwowała bardzo dobrze (w dwóch pierwszych własnych gemach serwisowych przegrała tylko jedną akcję), szybko objęła prowadzenie 3:0. W rozstrzygającym secie III tenisistka z Raszyna zdeklasowała rywalkę, wygrywając 6:0 i po trwającej 2 godziny i 24 minuty batalii i zwycięstwie 2:6, 6:4, 6:0 po raz pierwszy w karierze zameldowała się w ćwierćfinale US Open.

Poniedziałkowy mecz pokazał po raz kolejny, że Iga Świątek, zwłaszcza jeśli nie jest w optymalnej formie, może mieć duże problemy z tenisistkami dysponującymi silnym serwisem. Mecz z Iga Niemeyer pokazał zarazem moc Igi Świątek, że jeśli tenisistka z Raszyna „złapie” rytm, jest poza zasięgiem rywalek.

Oczywiście nie był to, poza decydującym setem, doskonały występ liderki rankingu WTA. Tym większe jednak brawa dla Polki, że w trudnym momencie potrafiła się „podnieść”, rozstrzygając naprawdę niełatwy tenisowy pojedynek na swoją korzyść.

Dodać można, że w trzeciej partii poniedziałkowego meczu Iga Świątek wygrała 6:0 już 19 set w obecnym sezonie! Od roku 2000 więcej setów do zera w jednym sezonie wygrała tylko Serena Williams – 25 w 2013 roku. Polka oczywiście może to osiągnięcie słynnej Amerykanki poprawić.

Dodajmy także, że obecny bilans Igi Świątek w sezonie 2022 to 54 zwycięstwa oraz siedem porażek.

Jessica Pegula ćwierćfinałową rywalką Igi Świątek

Wiadomo już, że ćwierćfinałową rywalką Igi Świątek będzie Amerykanka Jessica Pegula (8. WTA), która nadspodziewanie gładko pokonała 6:3, 6:2 dwukrotną mistrzynię Wimbledonu Czeszkę Petrę Kvitovą (21. WTA).

Będzie to jedyny ćwierćfinał, jaki prognozowano po losowaniu turniejowej drabinki.

Jeśli chodzi o mecz Kvitova – Pegula, rozpoczął się on od obustronnych breaków, po czym, przy wyniku 1:1, został przerwany z powodu opadów deszczu i wznowiony po godzinnej przerwie, już pod zamkniętym dachem Arthur Ashe Stadium. Po wznowieniu gry krótko trwała jeszcze wyrównana, zacięta rywalizacja, ale od rezultatu 3:3 na korcie zaczęła dominować Amerykanka z Buffalo. Jessica Pegula do końca seta otwarcia nie straciła już gema, dwukrotnie zdobywając break, dzięki czemu wygrała 6:3.

Drugą odsłonę meczu od breaka rozpoczęła Czeszka, która następnie wyszła na prowadzenie 2:0, ale było to wszystko, na co stać było dwukrotną mistrzynię turnieju wimbledońskiego w poniedziałkowy wieczór. Od prowadzenia Czeszki 2:0 już do końca seta gemy wygrywała wyłącznie Jessica Pegula, zwyciężając w secie II 6:2, co oznaczało, że po zaledwie 69 minutach i zwycięstwie 6:3, 6:2 zameldowała się w ćwierćfinale.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/iga-swiatek-odwrocila-losy-meczu-i-juz-ma-zyciowke-w-us-open-2022/>